



ZYCIE PARAFIALNE

PARAFJA PRZEN. TRÓJCY w BEDZINIE.



Porządek nabożeństw

Dnia 10 kwietnia 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Stasiński. Nauka Ks. Bartyzel. Godz. 8 Msza św. w więzieniu z nauką Ks. Stasiński. Godz. 8 Msza św. szkolna z nauką Ks. Proboszcz. Godz. 9 Msza św. wojskowa Ks. Bartyzel. Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 10 Msza św. Ks. Bartyzel. Nauka Ks. Uchto. Godz. 11 Suma Ks. Proboszcz. Kazanie Ks. Bartyzel. Godz. 15.30 Gorzkie Żale Ks. Stasiński. Kazanie Ks. Proboszcz.

Porządek nabożeństw w wielkim tygodniu

W wielki poniedziałek, wtorek i środę spowiedź wielkanocna od godz. 17.

W wielki czwartek spowiedź od godz. 6 rano. Zaś o godz. 9 rano uroczysta msza św. i wspólna Komunia św. Po Mszy św. przeniesienie Pana Jezusa do ciemnicy.

W wielki piątek uroczyste nabożeństwo rozpocznie się o godz. 9 rano, po nabożeństwie przeniesienie P. Jezusa do grobu.

W wielką sobotę święcenie ognia, wody, rozpocznie się o godz. 7.30. Przez cały dzień odbywać się będzie święcenie pokarmów w kościele parafialnym, oraz w kaplicy na Koszelowie. Ze Sarnowa i Preczowa przysłać konie po księdza.

W wielką niedzielę rezurekcja zostanie odprawiona o godzinie 6 rano.

Dnia 17 kwietnia 1938 roku.

Godz. 6 rezurekcja i prymaria Ks. Proboszcz. Kazanie Ks. Stasiński. Godz. 8 msza św. z nauką ks. Proboszcz. Godz. 8 msza św. w więzieniu z nauką. Ks. Bartyzel. Godz. 9 msza św. wojskowa Ks. Stasiński. Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 10 msza św. Ks. Stasiński. Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 11 Suma Ks. Bartyzel. Kazanie Ks. Proboszcz. Godz. 15.30 Nieszpory Ks. Stasiński.

Zebrań

W niedzielę 10 kwietnia o godz. 11 zebranie wszystkich druhów z Oddziału i Zastępów.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Zbigniew Flanczewski i Regina Ciepała, Józef Kowalik i Stanisława Zientarska, Franciszek Skowronek i Helena Jońska, Stefan Barwiński i Józefa Krusz, Stanisław Sroślak i Helena Małek, Władysław Datuń i Teodora Pełka, Stanisław Krupa i Janina Gałczyńska.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Adam Rataj, Henryk Ścibich, Zdzisław Mierzwa, Ryszard Grelewicz, Janusz Kalaga.

Odeszli do wieczności.

Michalina Kościołkowska l. 68, Anna Bober l. 66, Aleksander Kliszewski l. 58. Franciszek Błasik l. 32, Julian Oprych l. 61, Regina Zmuda l. 3, Władysław Pazera l. 48, Bronisław Sygut, 2 m-ce.

Wieczne odpoczywanie.

Kościół a sprawiedliwość społeczna.

Bardzo często podczas rozmowy z robotnikami lub nawet i w konfesjonale słyszałem cierpkie zarzuty dlaczego księży z ambon nie ujmują się za dolą robotników, nie potępiają wyzysku zachłannego kapitalizmu. Księża więcej głoszą o niebie, o jego piękności, a nie dostrzegają krzywd najszerzych mas pracujących. Z oczu zaś tych ludzi można było wyczytać: Księża są sprzymierzeńcami i podporą wyzyskiwaczy...

Na podobne zarzuty odpowiadałem: Ale o tym wszystkim się mówi, mówi dużo, lecz w kościele mało jest przedstawicieli kapitalizmu, nie ma także większych rzesz robotniczych. A zawsze mówić o sprawach społecznych też nie można. Kościół nie jest założony przez Chrystusa Pana do zakładania porządków społecznych, do rządzenia społecznością świecką. Kościół przede wszystkim naucza prawd bożych i udziela Sakramentów świętych. Jednak, gdy Kościół widzi wyzysk i krzywdę swych dzieci przez ludzi niesumiennych zabiera i w tych rzeczach doczesnych swój nauczycielski i ostrzegawczy głos. Robi to Kościół nie od dziś, ale od swego założenia. Już od dwudziestu wieków Kościół usiłował wprowadzić na tę ziemię sprawiedliwość społeczną.

Spójrzmy na przeszłość. Wszak kiedy Apostołowie wystąpili z nauką Chrystusową to cały ówczesny świat opierał się na niewolnictwie. Robotnikami byli tylko niewolnicy. A niewolnicy byli tylko „rzeczą”, nie mieli żadnych praw. Z prawa korzystały tylko nieliczne jednostki. I wiemy z historii, że ten świat został zmieniony pod wpływem nauki Kościoła, który wystąpił z podstawową swoją prawdą, iż wszyscy ludzie i bogaci i ubodzy, uczeni i prostaczki, panowie i słudzy są równi wobec Boga. Nie ma panów, nie ma niewolników, są tylko dzieci jednego Ojca, Boga w niebiesiach. To hasło równości pogrzebało świat starożytny z jego uciemieniem i krzywdą najszerzych mas społecznych.

I czasy średniowiecza nie są wolne od błogosławionych owoców pracy Kościoła katolickiego. Przez długie stulecia Kościół był rozjemcą, krzewicielem pokoju i nauki. Dzieła miłosierdzia były bez wyjątku dziełami Kościoła. One zastępowały wówczas Ministerstwa opieki społecznej i walkę z bezrobociem. Praca zakonów, praca charytatywna każdej diecezji i poszczególnych ludzi w dziedzinie łagodzenia nędzy mas była przeogromna.

Ma się rozumieć, że praca Kościoła w tym kierunku nie jest opar-

ta na walce miecza, ale na duchu miłości. Miecz rozkazał Chrystus Pan wojowniczemu św. Piotrowi schować do pochwy. Orężem zwyciężającym wszelki gwałt, wszelki grzech i wszelką niesprawiedliwość w „zbrojowni” Kościoła jest miłość.

Dzisiejszy ustroj kapitalistyczny, ten bezimienny kapitał, jest ustrojem bardzo niedawnym. Jego zasady są sprzeczne z duchem Kościoła. Kapitalizm dzisiejszy narzuca niewolę masom na rzecz nie liczących grup, które posiadają kapitał.

Na widok nowoczesnej pańszczyzny dla ogromnej większości rzesz

ludzkich, Kościół nie mógł zostać biernym. Zabiera swój nauczycielski głos przez usta samych papieży. I tak już w r. 1891 papież Leon XIII gorąco występuje w obronie robotników określając szczegółowo prawa robotnika i prawa świata pracy. Myśl Leona XIII podjął obecny papież Pius XI który przez potężne dzieło jakie powołał do życia, Akcje Katolicką, pragnie zaprowadzić w niespokojnych naszych czasach sprawiedliwość społeczną i trwałą pokój przez wychowanie ludzi w duchu prawdy Chrystusowej.

A. L. S.

Sprawozdanie z działalności Stowarz.

p. p. Wincentek za r. 1937.

W zeszłym roku Stow. pp. Wincentek umieszczało biedne dzieci na obiady w domach prywatnych i Tow. Dobroczynności. W jednym wypadku pp. Wincentki opłacają obiady jednego z uczniów przez cały rok szkolny.

Udzielono zapomogi w 7 wypadkach na 1) pomoc lekarską i lekarstwa w 19 wypadkach, 2) na mleko. 2 osoby umieszczono w szpitalu.

W trosce o dusze ludzkie Stow. pp. Wincentek przyczyniło się do a) opatrzenia 3 chorych Sakramentami św. b) do ochrzczenia 7 dzieci c) urządzono pogrzeb 2 ubogim.

Dla chorych w d. 4 czerwca urządzono — dzień chorych. W święcie wzięło udział 60 chorych.

Nabożeństwa przepisane regulaminem odprawiono d. 28 lutego, d. 15 marca, 20 czerwca, d. 4 lipca, d. 10 lipca, d. 17 i 24 października, dnia 28 października, i d. 23 grudnia.

Staraniem pp. Wincentek umieszczono w przytułku miejskim w Okradzionowie 3 ubogich, w przytułku SS. Pasionistek w Strzemieszycach 1 ubogą.

Otrzymano z Miejskiego Komitetu Pomocy dzieciom i młodzieży

35 kartek na święcone, 31 kartek na gwiazdkę dla dzieci, i dla jednego ucznia książki szkolne. 3 ubogie kobiety otrzymały pracę, 2 ubogie mają opłacane stale mieszkanie, kilka razy przyznano na opłacenie mieszkań zapomogi w gotówce, jednorazowo, jak również na opłaty i przybory szkolne. Stowarzyszenie starało się też dla ubogich w Zarządzie Miasta o przyjęcie do Miejskiego Przytułku dla starców, jak też o przyznanie zapomóg na mieszkanie lub utrzymanie. W tym ostatnim wypadku Zarząd Miasta już drugi rok wypłaca zł 20 miesięcznie dla ubogiego chłopca sieroty, pozostającego całkowicie na opiece pp. Wincentek.

Również staraniem Stow., za pośrednictwem ks. Rękasa, opiekuna ubogich i chorych, otrzymano wózek dla paralityka.

1 choremu Stowarzyszenie ofiarowało aparat radiowy, opłacając abonament w wysokości 1 zł. wreszcie uzyskano z Opieki Społecznej dla ubogiej kwotę potrzebną na bilet kolejowy do Radomia i staraniem Pań urządzono dla ubogich nowożeńców, ich rodziny i rodziców chrzestnych śniadanie w d. 8 grudnia. c. d. n. Frankówna sekr.

Podziękowania

Zarząd Stow. Pań Wincentek składa serdeczne podziękowanie p. Oraczeńskiej — 1 Maja 17 — za ofiarowanie pałta ubogiej dziewczynce.

* *

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo, podaje do

wiadomości osób zainteresowanych, że na rozesłaną listę p. u. — bal bez balu — zebrano Zł 364.35 gr.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy nie odmówili nam datków, składa Stowarzyszenie serdeczne Bóg zapłać.

Kara za bluźnierstwo.

We wsi Koniuszewszczyzna, parafia Pierszajska, powiat Stołpski, niejaki Bobryk, lat 22, w młynie począł bluźnić na Boga i Matkę Najświętszą, dowodząc, że Boga nie ma i człowiek nie ma duszy.

Jeden z gromady, Stanisław Markiewicz, począł bronić wiary.

Bluźnierca powiada: „Pokaż mi, jaki to ten twój Bóg. Czyż on ma buty? Dajcie mi go, a ja mu zdejmę buty i nałożę łapcie”.

Nie upłynęło 10 minut, a tryby maszyny oderwały mu nogi. Umarł wkrótce potem.

Zagadka

Ruchem konikowym odczytać zdanie, które przez wszystkich katolików winno być praktykowane:

to - ku - n - ka - ka - ll - llk - pu - ków - to - je.

Rozwiązanie z n-ru 13 brzmi: Uświadomiony parafianin czyta pisma katolickie.

Nagrodę otrzymał Bargieł Edward. Sporo przysłano odpowiedzi wierszem. Przytoczę tylko jeden wyjątek:

To pisemko krótkie, bo jedno-
[kartowe
Czytajmy go wszyscy — ono
[bardzo zdrowe.
Jak weźmiesz do ręki, wgłębisz
[się w czytanie
To cię wnet odleci po obiedzie
[spanie.

Apel Stow. Pań Wincentek do Społeczeństwa.

Ofiary na święcone dla najuboższych, Stowarzyszenie pp. Wincentek zbierać będzie w kościołach w gotówce i w naturze: w Wielki Czwartek, Piątek i Wielką Sobotę.

R. Frankówna
Sekretarka.